Legenda o Goździach

Dawno, dawno temu żył sobie starzec. Pewnego dnia poszedł do lasu, by nazbierać drzewa na opał. Spotkał tam leśniczego.

- Starcze, co robisz? – spytał leśniczy.

- Zbieram drzewo na opał – odpowiedział pan.

- Dlaczego dotykasz moje drzewo? – zapytał.

A po chwili starca już nie było – po prostu uciekł. Lecz pan leśniczy i tak miał zamiar się zemścić. Szybko udał się do domu starca. Porozsypywał szesnaście gwoździ. Starzec przeraził się na widok gwoździ na swojej podłodze. Nagle zabolało go serce. Żona z mężem szybko poszli do znanego lekarza. Lekarz miał zmartwioną minę. Spytał się, czym się mógł tak zdenerwować?

Starzec odpowiedział, że zobaczył szesnaście gwoździ. Lekarz poprosił, żeby żona starca przyniosła te gwoździe. Gdy je zobaczył, to od razu je spalił. I tak choroba odeszła w zapomnienie. Na pamiątkę tego wydarzenia miejscowość nazwano Goździe.

Weronika Goździewska